

Sygn. akt I ACa 305/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jacek Nowicki
Sędziowie:	SSA Bogdan Wysocki /spr./ SSA Ewa Staniszevska
Protokolant:	st.sekr.sądowy Agnieszka Paulus

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2014 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. O.**

przeciwko **Bank (...) spółce akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 27 stycznia 2014 r., sygn. akt I C 183/13

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

E. Staniszevska J. Nowicki B. Wysocki

UZASADNIENIE

Powód K. O. wniósł pozew przeciwko **pozwanemu Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.** o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 205.164,97 zł wraz z odsetkami ustawowymi.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawą orzeczenia były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu I instancji.

W dniu 1 lutego 1991 r. powód prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo (...) w Z. zawarł z pozwanym umowę kredytową. Na podstawie tej umowy powód otrzymał kredyt obrotowy na sfinansowanie potrzeb związanych z podstawową działalnością kredytobiorcy, w wysokości 1.000.000.000 starych złotych.

W związku z niewywiązywaniem się przez powoda z postanowień umowy kredytowej Bank wszczął przeciwko powodowi postępowanie egzekucyjne i wystawił bankowy tytuł egzekucyjny w postaci wyciągu z ksiąg bankowych, który stwierdzał, że w księgach pozwanego Banku figuruje zadłużenie powoda na kwotę 1.333.544.430 starych złotych. Postępowanie egzekucyjne prowadzone było najpierw pod sygn. KM 247/91, a następnie pod sygn. KM 381/96, która została zawieszona w dniu 26 sierpnia 2003 r. na wniosek wierzyciela. Postanowieniem z dnia 25 listopada 2005 r. egzekucja została umorzona wobec bezskuteczności.

W wyniku tej umowy powód przeniósł na pozwanego własność pojazdów, których łączną wartość określono szacunkowo na 990.640.000 starych złotych, w celu zabezpieczenia kredytu w kwocie 1.000.000.000 zł. Pozwany oddał powodowi ww. pojazdy do bezpłatnego używania do czasu całkowitej spłaty kredytu lub do dnia otrzymania przez kredytobiorcę pisma banku zawierającego żądanie zwrotu użytkowanych rzeczy w razie braku spłaty kredytu w przewidzianym terminie. Powód jako kredytobiorca był zobowiązany do ponoszenia kosztów utrzymania użyczonych rzeczy. Zgodnie z umową pozwany Bank mógł zbyć przewłaszczoną rzecz, w przypadku niespłacenia kredytu wraz z prowizją i odsetkami i zaliczyć uzyskaną z tego tytułu kwotę na zobowiązanie powoda.

Wobec problemów ze spłatą kredytu pozwany zbył pojazdy powoda w drodze egzekucji z ruchomości. Pojazdy zostały zajęte w dniu 19 września 1991 r., a ich wartość została oszacowana na 1.236.000.000 starych zł. W wyniku tego postępowania egzekucyjnego sprzedano trzy ruchomości za kwotę: naczepę (...) 7.500 zł, ciągniki siodłowe L. - 6.600 zł i 700 zł. Natomiast co do pozostałych pojazdów postępowanie zostało umorzone ze względu na brak kupujących i powód sprzedał je w drodze przetargu.

Powód na skutek dokonanej przez pozwanego sprzedaży ww. ruchomości domagał się umorzenia postępowania egzekucyjnego w myśl art. 53 ust. Prawo bankowe z dnia 31 stycznia 1998 r. Powód zgłaszał zarzuty do sposobu przeprowadzenia sprzedaży i do uzyskanych w jej wyniku kwot, starając się wykazać, że na skutek działań pozwanego poniósł szkodę, która miała stanowić co najmniej równowartość zadłużenia stwierdzonego wyciągiem z ksiąg banku z dnia 9 kwietnia 1997 r., tj. kwoty 418.458,80 zł.

Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 1999 r. Sąd Rejonowy w Zielonej Górze oddalił powództwo powoda przeciwko pozwanemu o umorzenie postępowania egzekucyjnego.

W dniu 17 kwietnia 1997 r. pozwany złożył u Komornika Sądowego Rewiru IV przy Sądzie Rejonowym w Zielonej Górze wniosek egzekucyjny przeciwko powodowi domagając się egzekucji z wynagrodzenia za pracę powoda. Powód domagał się egzekucji należności z tytułu przeterminowanego kredytu: 100.000 zł oraz odsetek – 318.458,80 zł, przy czym kwoty te stwierdzone były tytułem wykonawczym w postaci wyciągu z ksiąg bankowych pozwanego Banku z dnia 10 kwietnia 1997 r.

Powód w dniu 8 sierpnia 2002 r. wniósł skargę na czynność komornika zarzucając mu, że nie umorzył postępowania egzekucyjnego pomimo istnienia ku temu przesłanek. Wskazał m.in. że egzekucja w sprawie KM 197/98 prowadzona jest bez wymaganego tytułu wykonawczego. Skarga powoda została oddalona prawomocnie postanowieniem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 27 czerwca 2005 r.

W 2004 r. powód wnosił o umorzenie egzekucji w sprawie KM 149/97 i KM 381/96 i składał skargę na komornika prowadzącego sprawy. Skarga została prawomocnie oddalona.

Tytułem zajęć komorniczych pozwany potrącił należności powoda na kwotę 205.164,97 zł.

2 września 2009 r. pozwany sprzedał wierzytelności jakie przysługiwały mu wobec powoda - D. Niestandaryzowanemu S. Funduszowi Inwestycyjnemu Zamkniętemu z siedzibą w W..

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych żądanie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód domagał się odszkodowania za prowadzenie równoległe postępowań egzekucyjnych na podstawie dwóch bankowych tytułów egzekucyjnych, z tym ustaleniem, że wystawienie tego drugiego tytułu z dnia 10 kwietnia 1997 r. nastąpiło w sposób bezprawny. Jako podstawę prawną swojego roszczenia wskazywał na art. 415 w zw. z art. 416 k.c.

W pierwszej kolejności przedmiotem analizy Sądu był podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia powoda (art. 442¹ § 1 k.c.).

Z analizy akt komorniczych wynika, że egzekucja świadczeń pieniężnych na podstawie tytułu wykonawczego wystawionego przez pozwanego w dniu 10 kwietnia 1997 r., który miał stanowić źródło szkody powoda, egzekwowana była w okresie od maja 1997 r. do listopada 2006 r. Zatem, co najmniej od listopada 2006 r. powód mógł się czuć poszkodowany. Powód miał wiedzę o prowadzonej egzekucji ze swojego wynagrodzenia za pracę jak i o osobie wierzyciela. Natomiast dla rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia nie jest konieczne, aby poszkodowany, który dowiedział się o szkodzie, znał już rozmiar szkody (vide: Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 6/62, OSN 1964, nr 5, poz. 87 oraz Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 listopada 1971 r., I CR 491/71, OSN 1972, nr 5, poz. 95). Nie jest też konieczne, aby poszkodowany dowiedział się równocześnie o szkodzie, jak i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Ustalenie wiedzy poszkodowanego o szkodzie dla oznaczenia biegu terminu przedawnienia nie stanowi rekonstrukcji rzeczywistego stanu świadomości poszkodowanego, lecz przypisanie mu świadomości wystąpienia szkody, opartego na obiektywnie sprawdzalnych okolicznościach (vide: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 grudnia 2004 r., I CK 166/04, LEX nr 277853).

W tych okolicznościach należy przyjąć, że skoro powód wniósł pozew dopiero w dniu 8 maja 2013 r. to jego roszczenie na dzień wniesienia pozwu było już przedawnione, bowiem upływ 3 - letniego terminu przypadał na początek grudnia 2009 r. (art. 442¹ § 1 k.c.). Wskazany 3 letni termin przedawnienia jest również aktualny w oparciu o art. 118 k.c., bowiem kredyt, który zaciągnął powód dotyczył jego działalności gospodarczej.

W świetle okoliczności sprawy nie zasługiwały na uwzględnienie twierdzenia powoda, że w sprawie nie ma zastosowania przepis art. 442¹ §1 k.c. dotyczący 3-letniego okresu przedawnienia roszczeń wywołanych czynem niedozwolonym. Powód nie udowodnił bowiem, że pozwany popełnił występki z art. 271 czy 273 k.k. Wystawiając bankowy tytuł egzekucyjny.

Stosownie do art. 94 ustawy prawo bankowe z dnia 26 lutego 1982 r. oraz art. 95 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe, wskazany tytuł bankowy ma moc prawną dokumentu urzędowego. Powyższe w świetle art. 252 k.p.c. oznacza, że osoba, która zaprzecza prawdziwości dokumentu urzędowego albo twierdzi, że zwarte w nim oświadczenia organu od którego pochodzi są niezgodne z prawdą, powinna okoliczności te udowodnić. Powód nie wykazał, że wierzytelność ta nie istniała w dniu wystawienia tytułu lub istniała w innej wysokości. Nadto zarzut powoda, co do zakwalifikowania wystawienia spornego tytułu jako występku, należy uznać za spóźniony w świetle art. 207 k.p.c. Zarzut ten sformułowany został dopiero w replice odpowiedzi na pozew. Sąd nie dopatrył się w tym zakresie żadnych okoliczności, które uzasadniałyby tak późną konkretyzację zarzutu. Już w pozwie bowiem powód nazywał działanie pozwanego bezprawnym w związku z tym nic nie stało na przeszkodzie, aby powód sklasyfikował je już w pozwie, zwłaszcza że był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika.

Tym samym Sąd uznał za uzasadniony podnoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia z uwagi na upływ 3 - letniego terminu. Wobec powyższego Sąd nie wdawał się w dokonywanie dalszej merytorycznej oceny zasadności roszczenia powoda.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

Apelację od wyroku złożył powód zaskarżył go w całości. Powód zarzucał orzeczeniu:

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału polegającą na ustaleniu, że: posłużenie się wyciągiem ksiąg banku jako tytułem wykonawczym nie stanowi występkę oraz, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu,
- naruszenie prawa procesowego tj. art. 207 § 6 k.p.c. przez bezzasadne uznanie, że zarzut powoda, co do zakwalifikowania wystawienia spornego tytułu jako występek, jest spóźniony,
- nierozpoznanie istoty sprawy.

Wskazując na powyższe zarzutu powód wniósł o uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z pozostawieniem rozstrzygnięcia o kosztach procesu w instancji odwoławczej sądowi pierwszej instancji, ewentualnie wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa wraz z kosztami procesu i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za postępowanie apelacyjne.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Ustalenia faktyczne sądu I instancji nie budzą wątpliwości i stąd Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Zostały one poczynione wyłącznie w oparciu o dokumenty urzędowe i prywatne, których prawdziwość nie była przez strony kwestionowana.

Dodać należy, że ustalenia te nie są w istocie kwestionowane w apelacji, mimo podnoszenia w niej zarzutu „sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału”.

Analiza tego zarzutu pozwala bowiem przyjąć, że w rzeczywistości intencją skarżącego nie było podważanie ustalonego przez sąd stanu faktycznego sprawy, lecz zakwestionowanie prawidłowości przeprowadzonego w uzasadnieniu wyroku procesu subsumcji tych ustaleń pod przepisy prawa materialnego.

W każdym razie apelujący nie wskazuje, aby którekolwiek z konkretnych ustaleń faktycznych sądu pozostawało w sprzeczności z indywidualnie oznaczonym elementem materiału dowodowego.

Zgodzić można się ze skarżącym, że Sąd Okręgowy naruszył przepis art. 207 § 6 kpc, uznając za spóźniony zarzut, podniesiony przez powoda w replice na odpowiedź na pozew, wskazujący, że wystawienie wyciągu z ksiąg bankowych z dnia 10 kwietnia 1997r oraz prowadzenie na jego podstawie egzekucji stanowiło występkę z art. 271 kk i art. 273 kk.

Po pierwsze, zarzut taki został podniesiony w związku ze zgłoszonym w odpowiedzi na pozew zarzutem przedawnienia.

Niezrozumiałe jest w związku z tym stanowisko sądu orzekającego, zgodnie z którym strona powodowa powinna, zakładając, iż pozwany może powołać się na przedawnienie, już w pozwie zgłaszać zarzuty i twierdzenia w obronie przed takim hipotetycznym zachowaniem przeciwnika procesowego.

Ponadto, przepisy art. 207 kpc w ogóle nie miały w stosunku do omawianego zarzutu zastosowania.

Powód nie zgłaszał bowiem w ten sposób nowych twierdzeń co do faktów lub nowych dowodów a jedynie przedstawiał własną ocenę prawną już wcześniej przedstawionych okoliczności faktycznych.

Uchybienie to pozostaje jednak bez jakiegokolwiek wpływu na ocenę zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Okręgowy dokonał bowiem także merytorycznej oceny zgłoszonego zarzutu, uznając go słusznie za bezzasadny.

Podzielić bowiem w pełni należy stanowisko, zgodnie z którym zachowanie pracowników (przedstawicieli) pozwanego, polegające na podpisaniu dokumentu w postaci wyciągu z ksiąg z banku z dnia 10 kwietnia 1997r, a następnie posługiwaniu się tym dokumentem w postępowaniu egzekucyjnym, nie nosiło znamion zarówno występku z art. 271 kk lub 273 kk jak i z art. 266 § 1 i 2 d.kk z 1969r.

Stypizowane tam zostało przestępstwo tzw. fałszu intelektualnego dokumentu, tzn. poświadczenie w nim nieprawdy co do okoliczności mającej znaczenie prawne.

Z apelacji można wnioskować, że takiego fałszerstwa skarżący dopatruje się wyłącznie w tym, iż w dokumencie, o jakim mowa, jego wystawcy nazwali go tytułem wykonawczym (w toku procesu przed sądem I instancji, jak i w apelacji, strona powodowa nie podnosiła, aby w dokumencie tym niezgodnie z prawdą określono aktualny stan zadłużenia powoda wobec banku i jego wymagalność).

Tymczasem tego rodzaju argumentację należy uznać za wynik nieporozumienia.

Nie ulega wątpliwości, że omawiany dokument z dnia 10 kwietnia 1997r nosił wszystkie cechy wyciągu z ksiąg banku w rozumieniu przepisu art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 31 stycznia 1989r Prawo bankowe (tekst jedn. Dz. U. z 1992r, nr 72, poz. 359 ze zm.).

Stwierdzał on bowiem istnienie w księgach bankowych zobowiązań powoda w stosunku do banku oraz zawierał oświadczenie, że oparte na nich roszczenia banku są wymagalne.

Jak już wyżej wspomniano, strona powodowa nie zaprzeczała prawdziwości tych oświadczeń oraz treści takich zapisów w księgach pozwanego.

W tej sytuacji wspomniany wyciąg ipso iure uzyskiwał moc tytułu wykonawczego, bez potrzeby uzyskiwania dla niego sądowej klauzuli wykonalności (art. 53 ust. 2 in fine prawa bankowego z 1989r; w obrocie i w języku prawniczym przyjęto dla tych dokumentów używać nazwy „bankowy tytuł wykonawczy”).

W związku z tym wskazanie w omawianym dokumencie, że jest on na podstawie art. 53 ust. 2 prawa bankowego tytułem wykonawczym, jakkolwiek, z przyczyn, o których mowa wyżej, zbędne, nie tylko nie stanowiło poświadczenia nieprawdy, ale wręcz było powtórzeniem treści przepisu ustawy.

Podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia okazał się zatem skuteczny.

Nawet jednak, gdyby hipotetycznie założyć, że zarzut ten nie był uzasadniony, nie oznaczałoby to możliwości uwzględnienia powództwa w jakiegokolwiek części.

Należy bowiem stwierdzić, że samo wystawienie przez pozwany bank kolejnego tytułu wykonawczego w stosunku do tego samego zobowiązania powoda nie tylko nie stanowiło przestępstwa, ale nawet nie nosiło cech czynu niedozwolonego.

Wbrew pogładowi powoda, pod rządami prawa bankowego z 1989r banki mogły w stosunku do tego samego zobowiązania dłużnika wystawiać kilka kolejnych „bankowych tytułów wykonawczych”. Konieczne byłoby to w szczególności przy kierowaniu egzekucji do kilku części składowych majątku dłużnika, a przez analogię uprawnienie takie wynikało z przepisu art. 793 kpc.

Bezprawne natomiast byłoby dopiero działanie banku polegające na wykorzystaniu kilku równoległych bankowych tytułów wykonawczych do uzyskania z majątku dłużnika należności przekraczających wysokość jego zobowiązań.

Do takiej sytuacji w rozpoznawanej sprawie jednak nie doszło.

Należy też zauważyć, że oba, powstałe na gruncie sporu między stronami, bankowe tytuły wykonawcze zostały wykorzystane w praktyce do prowadzenia egzekucji z innych składników majątku dłużnika.

I tak, wyciąg z ksiąg banku z dnia 10 kwietnia 1997r posłużył wyłącznie do skierowania egzekucji do wynagrodzenia za pracę powoda (sprawa Km 197/98).

Natomiast poprzedni wyciąg, z dnia 16 sierpnia 1991r, jakkolwiek na jego podstawie wnioskowano także o egzekucję z wynagrodzenia za pracę, to w rzeczywistości służył jedynie do prowadzenia egzekucji z nieruchomości i z ruchomości (sprawa Km 381/96, poprzednio Km 247/91).

Niezależnie od tego, nawet gdyby teoretycznie przyjąć, że egzekucja z wynagrodzenia za pracę w sprawie Km 197/98 przeprowadzona została na podstawie niewłaściwie wystawionego tytułu wykonawczego, brak byłoby podstaw do przyjęcia, że w majątku powoda powstała szkoda, pozostająca z takim zachowaniem pozwanego w normalnym związku przyczynowym (art. 361 § 1 i 2 kc).

O tym, czy na skutek czynu niedozwolonego w majątku pokrzywdzonego powstaje tego rodzaju szkoda decyduje bowiem porównanie jego aktualnej sytuacji majątkowej z hipotetycznym stanem, który istniałby, gdyby do czynu niedozwolonego nie doszło (zob. bliżej: T. Wiśniewski, w: Komentarz do kodeksu cywilnego pod red. G Bieńka, Księga trzecia, Zobowiązania, Wyd. Prawnicze LexisNexis, Wyd. 6, W-wa 2006, tom 1, str. 73 i przywołane tam orzecznictwo).

Tak rozumiana szkoda będzie polegać zwykle na zmniejszeniu aktywów bądź zwiększeniu pasywów.

Poza sporem jest, że bank wyegzekwował na podstawie tytułu wykonawczego z dnia 10 kwietnia 1997r swoją rzeczywiście istniejącą wierzytelność w stosunku do powoda.

Taki sam stan rzeczy istniałby jednak również w przypadku, gdyby do wystawienia w/w tytułu wykonawczego nie doszło.

Wówczas bowiem komornik miałby obowiązek prowadzenia egzekucji z wynagrodzenia powoda w takim samym zakresie na podstawie bankowego tytułu wykonawczego i w wniosku egzekucyjnego z dnia 16 sierpnia 1991r w sprawie Km 381/96.

Ubocznie należy jedynie zauważyć, że w ostatnio wymienionej sprawie postępowanie egzekucyjne, w części, w jakiej egzekucja skierowana była do wynagrodzenia za pracę, nie mogłoby ulec umorzeniu z mocy prawa na podstawie przepisu art. 823 kpc. Brak bowiem byłoby podstaw do przyjęcia, że wierzyciel nie dokonał czynności potrzebnej do dalszego prowadzenia egzekucji. Bezczynność wierzyciela, w rozumieniu w/w przepisu istnieje bowiem tylko wtedy, gdy jest on **obowiązany** do dokonania czynności niezbędnej do dalszego prowadzenia postępowania egzekucyjnego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2008r w spr. IV CSK 16/08, LEX nr 393847).

Z tych przyczyn na podstawie art. 385 kpc oraz powołanych wyżej przepisów prawa materialnego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

O należnych stronie pozwanej kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono (punkt 2 wyroku) na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc, przy uwzględnieniu przepisów § 2 ust. 1 i 2 oraz § 13 ust. 1 pkt. 2) w zw. z §6 pkt. 7) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst. jedn. Dz. U. z 2013r, nr 461.).

/-/ B. Wysocki /-/ J. Nowicki /-/ E. Staniszevska